

Sygn. akt II AKa 27/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA - Paweł Rysiński

Sędziowie SA - Marzanna A. Piekarska-Drązek

SO (del) - Małgorzata Janicz (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2015 r.

sprawy R. Ł. oskarżonego z art. 148§ 1 k.k. w zw. z art. 64§ 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 września 2014 r.

sygn. akt VIII K 41/14

- 1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;*
- 2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. C. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 zł, w tym 23% VAT, tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu świadczonej przed Sądem Apelacyjnym.*
- 3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

R. Ł. został oskarżony o to, że:

w dniu 2 marca 1992 r. w M. w domu przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim, pozbawienia życia J. P. (1), używając nieustalonego, ostrego narzędzia, zadając nie mniej niż 14 ciosów spowodował u w/w ranę na grzbiecie nosa po stronie lewej, cztery rany pod obojczykiem, ranę na boczno nieco tylnej powierzchni szyi, ranę na bocznej powierzchni szyi po stronie lewej, ranę nad lewym obojczykiem, ranę na barku po stronie lewej, ranę na powłokach jamy brzusznej w śródbrzuszu po stronie prawej, ranę na trzecim paliczku palca V prawej ręki, ranę na wysokości kręgosłupa piersiowego i ranę na plecach po stronie lewej w linii łopatkowej, co skutkowało przecięciem tętnicy szyjnej po stronie lewej i licznymi uszkodzeniami tkanki płucnej, w następstwie czego doszło u pokrzywdzonej do masywnego krwawienia do jam opłucnych, skutkującego zgonem w/w przy czym czynu tego dopuścił się, w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 1 roku pozbawienia wolności, będąc uprzednio dwukrotnie skazanym w warunkach art. 64 § 1 k.k. przez Sąd Wojewódzki w Warszawie w dniu 26.01.1977 r. sygn. IV K 146/76 za czyn z art. 210 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60

§ 1 d.k.k. i przez Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim w dniu 29.11.1983 r. sygn. akt II K 117/83 za czyn z art. 210 § 1 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k. tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 12 września 2014 r. sygn. akt VIII K 41/14 orzekł w ten sposób, że:

1. oskarżonego R. Ł. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, z tym, że przyjął, że zadał on J. P. (1) 13 ciosów narzędziem ostrym i jeden cios mierzony w grzbiet nosa po stronie lewej narzędziem tępym lub tępokrawędzistym i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności;

2. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 24 lipca 2013 roku do dnia 12 września 2014 roku uznając, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

3. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić M. P. (1) dowody rzeczowe w postaci metalowej sztaby zawiasu i klamki zamka drzwiowego opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 67 pod pozycją 2 i 3, oraz zwrócić R. Ł. dowody rzeczowe w postaci butelki po winie (...), książeczki wojskowej, książeczki ubezpieczeniowej, pieczęci w metalowej kapsule i dokumentów opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 67 pod pozycjami 6 - 10;

4. na podstawie § 352 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 roku, Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. 2007, nr 38 poz. 249), nakazał przechowywać w aktach sprawy dowody rzeczowe w postaci gipsowego odlewu śladu obuwia, śladów linii papilarnych, śladów w postaci rozmazów krwawych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 67 pod pozycjami 1, 4,5;

5. na podstawie art. 618 § 1 pkt. 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. kwotę 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) złotych powiększoną o podatek VAT, tytułem nie opłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu;

6. Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 13.819,99 (trzyście tysięcy osiemset dziewięćnaście złotych 99/100) zł., w tym kwotę 600 (sześćset) zł. tytułem opłaty.

Apelację od tego wyroku wniósł **obrońca** oskarżonego zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Zarzucił wyrokowi:

I. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu badań genetycznych na okoliczność oznaczenia profilu genetycznego z krwi na zabezpieczonych przedmiotach w postaci dwóch klamek od drzwi oraz metalowego zawiasu, a także oznaczenie profilu genetycznego oskarżonego w celu ich porównania, w sytuacji gdy sporządzone w sprawie opinie pisemne jak i złożona opinia ustna biegłego P. K. nie są jasne i pełne, a okoliczność, która miała być udowodniona w/w dowodem miała znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

b) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania i zasad wiedzy życiowej, naruszającej zasady obiektywizmu oraz zastosowanie nierównych kryteriów oceny dowodów świadczących na niekorzyść R. Ł. w porównaniu do tych świadczących na jego korzyść oraz uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a nieuzasadnione pominięcie okoliczności przemawiających na jego korzyść, wynikających z całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a w konsekwencji naruszenie naczelną zasadą procesu karnego wyrażonej w art. 7 k.p.k., co miało wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego;

c) art. 395 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy oskarżonego i zaniechanie sprowadzenia w toku przewodu sądowego na salę rozpraw w dniu 9 września 2014 r. dowodów rzeczowych w postaci klamek i zawiasu metalowego, tym samym nie udostępnienie i uniemożliwienie stronom oraz obecnemu na sali biegłemu bezpośredniego zapoznania się z w/w dowodem;

d) 424 § 1 k.p.k. poprzez niedopełnienie określonego tym przepisem obowiązku zamieszczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia koniecznych elementów, a przede wszystkim szczegółowego wskazania, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej materii oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, co w konsekwencji doprowadziło do uniemożliwienia stronom dokonania oceny i kontroli wyroku, utrudnienia realizacji uprawnień procesowych, a także przeprowadzenia kontroli odwoławczej przez sąd wyższego rzędu;

e) art. 6 k.p.k., tj. naruszenie prawa oskarżonego do obrony zagwarantowanej zasadami rzetelnego procesu poprzez nieuwzględnienie w toku postępowania sądowego wniosku obrońcy oskarżonego o odroczenie rozprawy w celu przygotowania się do mowy końcowej, bezpodstawne uchylanie pytań i oddalanie wniosków dowodowych obrońcy oraz nierozpoznanie wniosku o nagrywanie przebiegu rozprawy.

II. Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie R. Ł. od zarzucanych mu czynów;
 2. zwolnienie oskarżonego R. Ł. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, gdyż uiszczenie ich ze względu na sytuację majątkową oraz zasady słuszności, a w szczególności z uwagi na okoliczność, iż oskarżony został pozbawiony wolności i nie osiąga dochodów jest dla oskarżonego zbyt uciążliwe;
 3. przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu w postępowaniu przed sądem I i II instancji, jako iż nie zostały one uiszczone w całości i w części;
- ewentualnie
4. uchylene wyroku i przekazanie sprawy sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania;
 5. pozostawienie sądowi okręgowemu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego R. Ł. okazała się bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty - i sformułowane wnioski o uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie kwestionowanego orzeczenia - nie zasługiwały na uwzględnienie. W rzeczywistości bowiem nie doszło do naruszenia żadnego z przepisów wskazanych przez skarżącego.

Żaden z postawionych w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów nie okazał się zasadny przeto i wnioski w niej zawarte nie mogły być uwzględnione. Sąd Okręgowy, rozpoznając tę sprawę, prawidłowo zgromadził materiał dowodowy i dokonał właściwej jego oceny, zgodnej z treścią art. 7 k.p.k. Procedując w niniejszej sprawie, Sąd meriti nie dopuścił się obrazy wskazanych w środku odwoławczym przepisów postępowania karnego, a w konsekwencji nie popełnił również błędu w ustaleniach faktycznych, w szczególności, co do zamiaru z jakim działał oskarżony.

Apelacja obrońcy kwestionuje w pierwszym rzędzie opinię genetyczną sporządzoną na potrzeby tego postępowania stawiając jej szereg zarzutów, nie tylko tych sformułowanych w części wstępnej, a wynikających z potrzeby respektowania art. 427 §2 k.p.k. ale i w uzasadnieniu środka zaskarżenia. Odnosząc się do tych właśnie zarzutów stwierdzić należy, iż są one niezasadne. Przypomnieć bowiem trzeba, iż opinia ta sporządzona została na zlecenie prokuratury w postępowaniu przygotowawczym, zgodnie z postanowieniem z dnia 11 lipca 2013 r. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że opinia biegłego jest jasna, spójna i nie wymaga powtórzenia.

Z opinii z dnia 23 lipca 2013 r. wynika, że do badań przedstawiono przedmioty na których podczas oględzin ujawniono ślady biologiczne. Był to zawias leżący na werandzie (ujawniono 1 ślad nr 1), na półce po prawej stronie od wejścia, oraz klamkę tkwiącą w drzwiach za kredensem w kuchni (1 ślad nr 2.2 – klamka z bolcem) oraz klamkę leżącą na kuchni węglowej (1 ślad nr 2.1). Opinia, wbrew twierdzeniom skarżącego, zawiera opis wszystkich czynności badawczych poprzez badania na obecność krwi, po selektywną identyfikację ludzkiej hemoglobiny i wyizolowanie DNA, wraz z pomiarem jego stężenia. W wyniku badania ustalono, iż z dwóch próbek uzyskano materiał genetyczny pochodzący od niezidentyfikowanego mężczyzny. Badania te kontynuowano na podstawie kolejnego postanowienia prokuratora z dnia 30 lipca 2013 r. i po przekazaniu do laboratorium próbek śladów genetycznych zabezpieczonych od oskarżonego w dniu 24 lipca 2013 r. uzyskano wynik który wskazuje, że materiał genetyczny uzyskany z próbki dowodowej oznaczonej nr 1 oraz 2.2, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością pochodzi od oskarżonego (>0, (...)). W niniejszej opinii także przedstawiono szczegółowo wszystkie etapy badania i metody badawcze które doprowadziły do wydania opinii i sformułowania jej wniosków końcowych. Wreszcie wezwany na rozprawę w dniu 9 września 2014 r, na wniosek obrony złożony do akt w dniu 13 sierpnia 2014 r. (vide str. 692 akt postępowania) biegły P. K. nie tylko podtrzymał obie wydane opinie, ale i wyczerpująco odpowiadał na pytania stron. W tym miejscu, odnosząc się wprost do zarzutów sformułowanych w apelacji, podkreślić należy, iż wbrew twierdzeniom o uchylaniu wszystkich pytań obrońcy, z treści protokołu tej rozprawy wynika, że przesłuchiwany przez niemal 4 godziny, na wszystkie merytoryczne pytania obrońcy, biegły udzielił wyczerpującej odpowiedzi (19 pytań). Z opinii ustnej wynika niezbicie, że uzyskane próbki nadawały się do badań, a sposób ich zabezpieczenia był wystarczający i skuteczny co do możliwości prawidłowego zabezpieczenia materiału, o czym świadczy wynik badań (vide str. 6 protokołu rozprawy z dnia 09 września 2014 r. – str. 737 verte). Wszak sposób pobierania materiału biologicznego do badań biologicznych zbliżony jest do reżimu zabezpieczenia i pobrania materiału genetycznego. O tym, że próbki były należycie pobrane i zabezpieczone świadczy wynik badania. Gdyby materiał biologiczny był nienależycie pobrany i przechowywany, a przypomnieć należy, iż pobrano go w 1992 r., zaś ekspertyzę wykonano w 2013 r., to nie można by zapobiec jego degradacji. Właśnie możliwość wykonania badań i uzyskania wskazanych w ekspertyzie wyników, świadczy o tym, że materiał dowodowy został dobrze zabezpieczony i prawidłowo przechowywany. Obrońca dążył do wykazania, że materiał genetyczny zabezpieczony na miejscu przestępstwa uległ kontaminacji, bądź, że nie można wykluczyć, iż został zanieczyszczony, co wskazywać może na błędny wynik badań. Teza ta jest zupełnie nieuprawniona i obciążona błędem logicznym. Przypomnieć bowiem należy, iż biegły, także w odpowiedzi na pytania obrony, wyjaśnił na czym polega zjawisko kontaminacji śladu genetycznego. Podał, iż w przypadku kontaminacji, czyli zanieczyszczenia, mamy do czynienia z wykazaniem na próbce materiału genetycznego pochodzącego nie od jednej, ale od kilku osób. Tymczasem, wracając do realiów sprawy, a porzucając dywagacje zupełnie hipotetyczne, jak wynika z treści opinii w próbkach badanych (ślady nr 1 i 2.2 – klamka i zawias) uzyskano czysty profil genetyczny zbieżny z profilem genetycznym wyizolowanym od oskarżonego. Podkreślić należy, iż badanie, co wynika z treści opinii, przeprowadzono metodą (...), w 16 układach genetycznych, zaś wyniki są jednoznaczne, pomimo stwierdzenia o „prawdopodobieństwie graniczącym z pewnością”, co rzecz jasna wynika z faktu, iż kategoryczności nie można osiągnąć w drodze obliczeń statystycznych. Na marginesie jedynie podnieść należy, iż poza oczywistą przedstawioną powyżej wymową samych dowodów biologicznych w kontekście zarzutu ich kontaminacji, przypomnieć trzeba iż, z protokołu sprawozdania z badań biologicznych (vide str. 91 akt postępowania) wynika, że zabrudzenia krwią spodni M. P. (1) usytuowane były na przodzie lewej i prawej nogawki oraz na tyle lewej nogawki powyżej kolana i przybrzeżu dolnym, co czyni zarzut naniesienia tych śladów na przedmiotową klamkę zupełnie nielogicznym. Z tych też powodów, uznać należy słuszność twierdzenia Sądu Okręgowego o tym, że opinie genetyczne są jasne, spójne i nie wymagają powtórzenia, co czyni zarzuty sformułowane w pkt 1a apelacji niezasadnymi. Przechodząc wreszcie do ostatniej kwestii związanej z opinią tego biegłego i zarzutem dotyczącym braku wiarygodności instytucji którą biegły ten reprezentuje tj. Zakładu Genetyki Sądowej Spółki z o.o. z uwagi na szeroki zakres jej potencjalnej działalności „nastawionej na zysk”, to przypomnieć należy, iż skarżący w żaden sposób nie uwiarygodnił zarzutu, nadto opinia ta była przecież wykonana przez doświadczonego biegłego, którego kompetencji ani też sposobu wykonania opinii apelacja nie podważyła. W kontekście opinii ustnej biegłego do spraw genetyki pozostaje zarzut nie okazania temu biegłemu dowodów rzeczowych w postaci klamki i zawiasu na którym ujawniono ślady biologiczne. W tym miejscu przypomnieć należy, iż postanowieniem z dnia 9 września 2014 r. Sąd Okręgowy w trybie art. 170 §1 pkt 2 i 5 k.p.k. nie uwzględnił wniosku

obrońcy oskarżonego o okazanie biegłemu ds. genetyki dowodów rzeczowych w postaci dowodowych klamek i oraz zawiasu metalowego albowiem nie miało to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, nadto zmierzało do przedłużenia postępowania. W trybie art. 170 §1 pkt 5 k.p.k. nie uwzględniono także późniejszego wniosku o sprowadzenie tych dowodów rzeczowych celem zapoznania się z nimi przez obrońcę. Analizując zarzut stawiany orzeczeniu przez pryzmat wskazanych w pkt 1c apelacji potencjalnych uchybień i naruszenia art. 395 k.p.k. w zw. z art. 170 §1 pkt 2 i 5 k.p.k., to wskazać należy, iż przytaczana w uzasadnieniu tego zarzutu argumentacja (vide str. 12-14 apelacji) nie zasługuje za aprobatę. Przypomnieć trzeba, iż wniosek obrońcy o zapoznanie się z dowodami rzeczowymi zgłoszony został na końcu postępowania, po wyczerpaniu postępowania dowodowego, niewątpliwie więc rację ma Sąd meriti zwracając uwagę, iż samo zapoznanie się obrony z dowodami mogło i powinno mieć miejsce wcześniej, zaś sprowadzenie dowodów które znajdowały się w biurze dowodów rzeczowych oddalonym od budynku Sądu, rzeczywiście przedłużyłoby proces. Z treści art. 395 §1 k.p.k. wynika co prawda, że „dowody sprowadza się”, co niewątpliwie stanowi realizację zasady bezpośredniości, jednak nawet gdyby oddalenie wniosku traktować jako uchybienie tej zasadzie, to należałoby wykazać, jaki konkretnie obraza art. 395 k.p.k. miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a tego skarżący nie uczynił. Natomiast wniosek, który został sformułowany jako pierwszy, o sprowadzenie dowodów celem okazania ich biegłemu, w kontekście specjalności przesłuchiwanego biegłego, który badał jedynie ślady biologiczne pobrane z ww. przedmiotów będących dowodami rzeczowymi, słusznie został oddalony w oparciu o przepis art. 170 §1 pkt 2 k.p.k. Wszak biegły ten już w pisemnej opinii wskazał, że dostarczono do badań wyszczególnione we wniosku obrońcy przedmioty, których osobiście przecież na miejscu zdarzenia nie zabezpieczał, a także zrelacjonował podjęte metody badawcze, które, co raz jeszcze należy podkreślić, dotyczyły wyłącznie śladów biologicznych znajdujących się na dowodach rzeczowych. Z treści art. 395 §1 k.p.k. wynika zaś, iż „w razie potrzeby” dowody udostępnia się biegłemu, w realiach sprawy niniejszej, z uwagi na zakres opiniowania, zgodzić się należy z Sądem I instancji, iż potrzeba taka się nie ujawniła.

W związku z kolejnym zarzutem, dotyczącym uchylania przez Sędziego przewodniczącą pytań (zarzut 1e apelacji) i naruszenia prawa do obrony, a więc obraży art. 6 k.p.k. przypomnieć należy skarżącemu, iż zasady przeprowadzania przesłuchania, bo w tym kontekście postawiony został zarzut, normuje art. 171 k.p.k., który w §6 przewiduje obowiązek uchylania przez organ prowadzący przesłuchanie pytań sugerujących treść odpowiedzi jak i pytań nieistotnych. Podkreślić trzeba, iż obowiązek ten dotyczy uchylenia nie tylko pytania sugerującego odpowiedź (art. 171 §4) i nieistotnego, które dotyczą okoliczności niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ale także wszystkich tych pytań, które dotyczą okoliczności, co do której wniosek dowodowy, gdyby został złożony, zostałby oddalony z powodów określonych w art. 170 k.p.k. Analiza akt postępowania prowadzi do wniosku, iż uchylone pytania mieszczą się w opisanym powyżej katalogu. Skoro więc skarżący, nie odwoływał się od zarządzeń przewodniczącego do składu orzekającego, to nie zachodzi obraza art. 6 k.p.k. w zw. z art. 171 §6 k.p.k. (ani art. 370 §4 k.p.k.), albowiem de facto zarządzenia o uchyleniu pytań nie kwestionował. Na marginesie tylko stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy w trakcie prowadzenia tego procesu w równym stopniu dyscyplinował wszystkie strony postępowania, na co wskazuje lektura protokołów rozpraw (vide strona 672 verte, 679 verte), a nie tylko oskarżonego i jego obrońcę. Niezasadny jest także zarzut naruszenia prawa do obrony oskarżonego poprzez nieuwzględnienie wniosku obrońcy o odroczenie rozprawy celem umożliwienia przygotowania mowy obrończej. Otóż jak wynika z akt postępowania podczas rozprawy w dniu 9 września 2014 r. obrońca wniósł o odroczenie rozprawy celem przygotowania się do mowy końcowej (vide strona 740 verte), Sąd rozprawę przerwał do dnia 12 września 2014 r. (vide zarządzenie strona 743 akt). Wobec powyższego wcześniejsze nieuwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy (należy domniemywać, że obrona miała na myśli czas dłuższy niż przewidziany na przerwę pomiędzy rozprawami) nie może stanowić o naruszeniu prawa do obrony w kontekście braku możliwości przygotowania końcowego wystąpienia w sprawie w której uczestniczył obrońca od 28 maja 2014 r. Artykułowany przez obrońcę zarzut, iż sprawa ta została rozpoznana w tempie ekspresowym, co jak należy domniemywać odbyć się miało kosztem jakości postępowania, także jest niezasadny, biorąc pod uwagę, iż wpłynęła ona do Sądu Okręgowego z aktem oskarżenia w dniu 4 marca 2014 r., a rozpoznano ją na 4 terminach, zaś czynności dowodowe zajęły Sądowi 16 godzin i były przerywane po uzyskaniu stanowiska stron o możliwości ich zakończenia. W kontekście podniesionego zarzutu uznać należy także zarzut dotyczący odmowy, czy też braku decyzji, co do wniosku o nagrywanie przebiegu rozprawy, jako niezasadny, z uwagi na fakt, iż z akt postępowania wynika, że skarżący kontrolował przebieg czynności procesowych, czego dowodem jest wniosek o sprostowanie protokołu

rozprawy (częściowo zresztą uwzględniony), nadto apelacja nie wskazuje jakie ewentualne naruszenie przepisów postępowania w tym wypadku miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Niezasadne są także zarzuty sformułowane w pkt 1b i 1d apelacji. W tym miejscu wskazać należy, iż w sprawie tej wobec nie przyznania się oskarżonego do stawianego mu zarzutu, oraz wobec braku osobowych dowodów bezpośrednich, szczególną wagę należało przykładać do właściwej oceny tych dowodów , które zostały zgromadzone, zwłaszcza, że części z nich, jak choćby ponownego przesłuchania świadków, którzy w dacie procesu nie żyli, nie można było przeprowadzić przed Sądem. Sąd Okręgowy , widząc tę trudność, wbrew twierdzeniom apelującego, z zadania tego się wywiązał należycie i nie obraził ani art. 4 w zw. z art. 7 i 410 k.p.k. ani tym bardziej art. 424 §1 k.p.k. Przypomnienia wymaga, iż z opinii uzupełniającej z zakresu medycyny sądowej (vide str. 722-724 akt postępowania) wynika, iż czas zgonu J. P. (1) określono pomiędzy godziną 24:00 a 5:00-6:00. Powyższe słusznie Sąd meriti odnosi do pozostałych dowodów, albowiem ustalenie to koresponduje z zeznaniami świadków w osobach J. P. (2), R. K. i G. Ż. co do słyszalnych hałasów i dobijania się do drzwi denatki. J. P. (2) zeznał, że o godzinie 4:00 rano obudził go „łomot” do drzwi. Przez szparę w drzwiach , świecąc lampką zobaczył mężczyznę, który oświadczył, że szuka M. P. (1). Świadek podczas okazania zdjęć sygnalitycznych z albumu fotograficznego rozpoznał na fotografii oskarżonego jako mężczyznę, o którym zeznawał. Inny świadek R. K. zeznał, że jest sąsiadem pokrzywdzonej, w dniu zabójstwa słyszał, że w godzinach 1-4 rano ktoś hałasuje i łomocze w drzwi. Lokalizował owe hałasy jako pochodzące z okolic miejsca zamieszkania J. P. (1). Świadek także stwierdził, że drzwi pomiędzy jego mieszkaniem, a mieszkaniem pokrzywdzonej zostały od strony jej mieszkania uchylone, co wcześniej nie miało miejsca. W tym miejscu przypomnieć należy, że ślady biologiczne pochodzące od oskarżonego, co potwierdziła opinia genetyczna, ujawniono na klamce tych właśnie drzwi. Słuszna jest w tym kontekście konstatacja Sądu, iż tylko obca dla pokrzywdzonej osoba szukająca czegoś lub kogoś i nie wiedząca dokąd prowadzą ww. drzwi usiłowałyby je otworzyć. Świadek G. Ż. mieszkająca w tym samym domu na piętrze zeznała, że w dniu zabójstwa, w nocy z 1/2 marca 1992 r. obudził ją ok. godziny 1:00 w nocy hałas dobiegający z klatki schodowej i było to walenie w drzwi, następnie słyszała jak J. P. (2) mówi do kogoś, żeby szedł do domu, a w końcu hałasy i brzęk tłuczonej szyby dobiegły od strony mieszkania pokrzywdzonej. Sąd Apelacyjny aprobuje w całości ocenę powyżej wskazanych dowodów dokonaną przez Sąd meriti, albowiem w powiązaniu ze sobą niewątpliwie wskazują na bytność oskarżonego w dacie zabójstwa w domu w którym mieszkała pokrzywdzona oraz czynione przez oskarżonego poszukiwania M. P. (1), co z kolei koresponduje z wcześniejszymi wydarzeniami, w szczególności bójką oskarżonego z M. P. (1), podczas której oskarżony uszkodził rękę, która krwawiła (vide zeznania świadków M. P. (1) i E. G.). Analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wskazuje, wbrew twierdzeniom skarżącego, iż Sąd I instancji bardzo dokładnie ocenił także dowód z wyjaśnień oskarżonego, który nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu. Sąd meriti uznał te wyjaśnienia za przyjętą przez R. Ł. linię obrony i nie dał im wiary. Ocenę tę Sąd Apelacyjny w całości podziela. W kontekście zgromadzonego materiału dowodowego treść wyjaśnień oskarżonego, który twierdził, iż w nocy z 1 na 2 marca 1992 r. spożywał alkohol u matki w M., następnie zaś utrzymywał, że pił alkohol ze znajomym na Placu (...), nie jest wiarygodna. Podkreślić należy, iż wyjaśnienia te nie są konsekwentne i były zmieniane na poszczególnych etapach postępowania (vide strona 5-7 pisemnych motywów orzeczenia). Słuszna jest w ocenie Sądu odwoławczego konstatacja Sądu I instancji, iż wyjaśnienia te ocenić należy jako nielogiczne i niezgodne z doświadczeniem życiowym, także w kwestii braku wiedzy oskarżonego, iż jest poszukiwany w związku z zabójstwem pokrzywdzonej, a to w kontekście jego nagłego wyjazdu do Niemiec. Na marginesie rozważań dotyczących oceny dowodów wspomnieć trzeba o forsowanej, niejako między wierszami hipotezie, że zabójcą J. P. (1) mógłby być jej syn M. (vide zeznania J. Ł. i H. K.). Otóż argumenty na poparcie tej wersji nie są logiczne, zważywszy, iż powtórnie (po umorzeniu w dniu 24 stycznia 1996 r., vide str. 117-120, tom II akt postępowania) postępowanie karne w tej sprawie zostało podjęte wobec zawiadomienia złożonego przez G. P. (vide str. 150, tom II akt postępowania), z którego wynikało, iż żąda on podjęcia postępowania ze względu na informację o powrocie R. Ł. do Polski, informację, tą następnie potwierdził świadek podczas przesłuchania 4 lipca 2013 roku. Gdyby więc teza o tym , że zabójcą J. P. (1) jest brat G. – M. P. (2), była prawdziwa, zupełnie nielogicznym byłoby inicjowanie umorzonego postępowania na nowo właśnie przez P..

Odnosząc się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, stwierdzić należy, że rację ma skarżący podkreślając, iż każdy z dowodów zgromadzonych w sprawie oceniany osobno nie może sam z siebie świadczyć o winie oskarżonego.

Apelujący pomija jednak, iż Sąd Okręgowy, świadom faktu, że każda z tych poszlak rozważana oddzielnie, bez korelacji z pozostałymi, nie ma znaczenia decydującego, czynił swoje rozważania dotyczące sprawstwa zarzucanego oskarżonemu czynu, respektując taki właśnie sposób analizy zebranych dowodów, iż nie oceniał ich autonomicznie, bez wzajemnych współzależności, w oderwaniu od siebie, ale rozważył także, czy razem tworzą one logicznie spójną wersję prowadzącą do bezwzględnego przekonania o winie oskarżonego i nie są wbrew twierdzeniom skarżącego niespójne i wieloznaczne. Ocenę tę Sąd Apelacyjny podziela. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego, co wynika z treści art. 7 k.p.k., w dochodzeniu do prawdy obiektywnej Sąd może się posługiwać nie tylko dowodami bezpośrednimi, którymi aktualnie dysponuje, ale również prawidłowym logicznym rozumowaniem wspieranym przesłankami natury empirycznej. Pozwala to Sądowi na uznanie za dowód logicznie poprawnej koncepcji myślowej, której wnioski (informacje) swoją konsekwencją eliminują inne wersje zdarzenia. Ma prawo więc Sąd oprzeć swoje rozstrzygnięcie na tego rodzaju dowodach pośrednich, jeżeli racjonalnie uznał je za czyniące zadość postulatowi dochodzenia do prawdy obiektywnej i wyprowadził z nich wnioski odpowiadające zasadom logicznego rozumowania, z jednoczesnym respektowaniem wyrażonej w art. 5 §2 k.p.k. zasady *in dubio pro reo*. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie właśnie wnioski Sąd meriti wyciągnął, co ewidentnie wynika z wyczerpujących motywów pisemnych orzeczenia, zaś bezkrytyczne danie wiary twierdzeniom oskarżonego, czy zeznaniom świadków H. K. i J. Ł. jakoby nie był sprawcą zabójstwa J. P. (1) stanowiłoby, wobec wymowy zgromadzonych dowodów, wyraz złamania zasady swobodnej ich oceny.

Odnosząc się do stawianego przez skarżącego zarzutu obrazy art. 424 k.p.k., podnieść należy, iż obraza ta nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, jak tego wymaga art. 438 pkt. 2 k.p.k. skoro pisemne motywy sporządza się już po wydaniu skarżącego orzeczenia. To zaś implikuje logiczne przyjęcie, że uzasadnienie wyroku dotknięte istotnymi wadami tylko wówczas prowadzić może do zmiany bądź uchylecia wyroku, jeżeli wady te są tego rodzaju, że uniemożliwiają poddanie zapadłego rozstrzygnięcia merytorycznej kontroli instancyjnej. Co więcej muszą być to wady tego rodzaju, że Sąd Odwoławczy nie może się ustosunkować do zarzutów środka odwoławczego odnoszących się do ustaleń faktycznych, bądź ocen, jakich dokonał (bądź nie dokonał) Sąd meriti. Innymi słowy zarzut obrazy art. 424 k.p.k. może być skutecznie podnoszony, gdy na zawartość pisemnego uzasadnienia orzeczenia nie składają się wskazane w tym przepisie niezbędne elementy motywów, a to uniemożliwia ustalenie przez Sąd Odwoławczy, jakie okoliczności i dlaczego legły u podstaw ustaleń i dlaczego zapadło takie, a nie inne rozstrzygnięcie. W kontekście rozpoznawanej apelacji i ten zarzut uznać należy za bezzasadny, tym bardziej, że apelacja obrońcy polemizuje z niemal wszystkimi ustaleniami Sądu i oceną dowodów, co wskazywać musi na obszerną zawartość pisemnych motywów orzeczenia, wszak polemika z czymś czego nie ma nie jest z reguły możliwa. Reasumując podkreślić raz jeszcze wypada, iż Sąd odwoławczy podziela ocenę faktyczną i prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej. Nie budzi także wątpliwości przyjęta kwalifikacja prawna oraz ustalenia co do zamiaru z jakim działał oskarżony, w tej kwestii Sąd Apelacyjny w całości podziela rozważania zawarte na str. 16 -19 pisemnych motywów orzeczenia. Niewątpliwie oskarżony zadając z dużą siłą ciosy nieustalonym narzędziem ostrym kierując je w newralgiczne części ciała miał zamiar spowodować u pokrzywdzonej skutek w postaci śmierci. Prawidłowo kwestie te ustalił Sąd meriti biorąc pod uwagę wszechstronną analizę zebranego materiału dowodowego, uwzględniającą nie tylko dokładną ocenę strony przedmiotowej, lecz także ocenę zachowania sprawcy przed i po zdarzeniu, a także uwzględnienie psychiki sprawcy i cech jego osobowości, pozwalających na poznanie procesów motywacyjnych.

Wymierzając oskarżonemu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności Sąd Okręgowy wziął po uwagę wszystkie dyrektywy zawarte w art. 53 k.k. R. Ł. uznany został za winnego popełnienia zbrodni, której stopień społecznej szkodliwości jest znaczny gdyż godzi ona w największe dobro człowieka jakim jest jego życie. Nie pozostały poza zainteresowaniem Sądu orzekającego wszystkie okoliczności przedmiotowe, jak i również podmiotowe, które winny mieć wpływ na wymiar kary.

Prawidłowo wskazał Sąd meriti, iż oskarżony w miejscu zamieszkania posiada zdecydowanie negatywną opinię środowiskową. Jest on osobą zdemoralizowaną i był już karany sądownie, jednakże zastosowane środki represji karnej nie odniosły w stosunku do niego żadnego pożądanego skutku. Orzeczoną za przypisane oskarżonemu przestępstwo karę należy uznać za w pełni adekwatną zarówno do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego

czynu, stopnia jego zawinienia, właściwości i warunków osobistych, a nadto właściwie realizującą ustawowe cele kary, jakie winna ona osiągać tak wobec sprawcy przestępstwa jak i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 626 i 634 k.p.k.

Mając powyższe względy na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.